

Stowarzyszenie Otwórzmy Drzwi na Świat zwraca się z ogromnym apelem, w pełni solidaryzując się z Senatorem Markiem Plurą o zmianę zasad zwrotu kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnością do szkół, która opiera się na propozycji, która polegać miałaby na tym, aby tę średnioroczną cenę paliwa, wyznaczaną w bardzo różny sposób przez poszczególne gminy, zastąpić kwotą tzw. ryczałtu za 1 km. Chodzi o użycie samochodu osobistego w celach służbowych. Zmiana systemu zwrotu kosztów jest koniecznym wsparciem dla rodziców, bez którego wielu z nich nie będzie w stanie realizować dowozu swoich dzieci do placówek oświatowych. Całość apelu – w załączniku.

APEL O ZMIANĘ SYSTEMU ZWROTU KOSZTÓW

PROJEKT USTAWY O ZMIANIE USTAWY – PRAWO OŚWIATOWE DRUK 679

Do konsultacji do 22.04.2022r.

Stowarzyszenie Otwórzmy drzwi na Świat od lat zajmuje się walką o zmiany w przepisach dotyczących dowozów uczniów niepełnosprawnych. Ze swojej strony z racji narastających problemów i prób dyskryminacji uczniów niepełnosprawnych w nierównym dostępie do nauki w 2019 r. próbowaliśmy razem z wieloma zainteresowanymi rodzicami zbierać podpisy pod petycją do Prezydenta RP. Petycja ta miała tylko i wyłącznie pomóc rodzicom i dzieciom niepełnosprawnym poprzez zawetowanie nowelizacji ustawy Prawo Oświatowe (druk 1322), która dotyczyła dostępu dzieci do szkół, a już wtedy była dla nich mocno niekorzystna. Odzew był spory, co niesamowicie wzbudzało coraz to większą ochotę do walki o zmiany na lepsze. Zmiana ustawy jednak nie przyniosła efektów, jakich oczekiwaliśmy. Teraz, od tych kilku latach, w dalszym ciągu staramy się pomagać wielu rodzicom, którzy są w tej kwestii dyskryminowani. Utrudnianie dowozów uczniów niepełnosprawnych z roku na rok ciągle rośnie. Od lat trafia do Nas bardzo dużo zdruzgotanych rodziców. Od kilku miesięcy natomiast otrzymujemy alarmujące informacje od rodziców dzieci, którzy realizują na własną rękę dowóz swoich dzieci do szkół w ramach realizacji obowiązku szkolnego. Rodzice bardzo często przekonywani są do tego, że dowóz dla ich dziecka jest tylko ich przywilejem, zaś zapewnienie dowozu to dobra wola wójta czy burmistrza. Prawda jest jednak inna, ponieważ obowiązek ten tak naprawdę spoczywa na gminach, w których ci uczniowie zamieszkują. Gmina ma obowiązek zapewnić niepełnosprawnemu uczniowi bezpłatny transport i opiekę w czasie przewozu do placówki. I tutaj zdecydowanie podkreślam, że wybór placówki należy TYLKO I WYŁĄCZNIE do rodziców dziecka. Rodzice notorycznie są wprowadzani w błąd ,również jeśli chodzi o sam wybór realizacji tej ustawy.

Zwrócić należy tutaj szczególną uwagę , ponieważ, przepisy zapewniają dwie możliwości korzystania z bezpłatnego transportu ucznia niepełnosprawnego. W pierwszym przypadku, kiedy transport realizuje gmina, a drugi kiedy rodzice chcą sami swoje dziecko dowozić. W tym drugim przypadku wnioskuje oni o zwrot kosztów. Dzieje się tak w różnych sytuacjach.

Są rodzice, którzy np. nie posiadają uprawnień do kierowania pojazdami lub nie posiadają samochodu albo ich na to po prostu nie stać. Tak więc prawo to daje nie tylko możliwość stworzenia dzieciom niepełnosprawnym warunków równego dostępu do wykształcenia i nauki, ale stanowi też w jakimś stopniu formę wsparcia finansowego dla rodzin znajdujących

się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, a tym samym realizują ich prawo do szczególnej pomocy ze strony władzy publicznej (art. 71 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji) i jednocześnie, zapewniając dzieciom w drodze do placówki oświatowej opiekę najbliższych, stanowią pomoc osobom niepełnosprawnym, o której mowa w art. 69 Konstytucji.

Realia są jednak druzgocące. Zwroty kosztów za dowóz dziecka do szkoły nie jest w żadnym wypadku ,zwłaszcza w teraźniejszym czasie REALNYM zwrotem poniesionych kosztów . Zwrot kosztów dojazdu, dowozu ucznia do szkoły i powrotu do domu, obliczany według specyficznego algorytmu ujętego w prawie oświatowym, konkretnie w art. 39a pkt 2. zawiera specjalny wzór, w którym bardzo ważną zmienną, bardzo ważnym elementem rzutującym na kwotę tej refundacji jest tzw. średni roczny koszt paliwa. Cena paliwa jest wyznaczana na dany rok szkolny przez radę gminy na podstawie uznanych przez radę obserwacji. Na ogół określenie tej ceny paliwa następuje w okresie wakacyjnym poprzedzającym rok szkolny. Niestety w ostatnich miesiącach ta zmienna jest wysoce nieadekwatna do tego, z czym spotykają się rodzice w czasie zakupu paliwa na rynku.

Ceny rosną bardzo znacząco, do tego stopnia, że rodzice bardzo często są zdruzgotani jeśli chodzi o kwestię finansową co do ponoszenia kosztów dowozu. Trafiają do Nas również Ci ,którzy są w takiej sytuacji ,że będą musieli zrezygnować z odpowiednio dostosowanych i często dedykowanych szkół dla swoich dzieci ,ponieważ już ich na to po prostu nie stać. Nie może być tak, że rodzic zostaje z tym sam. Zwłaszcza , że naprawdę bardzo trudno, zwłaszcza w niektórych rejonach Polski , byłoby taki dowóz specjalistyczny w miejsce dowozu rodzicielskiego zorganizować z dnia na dzień czy wręcz z tygodnia na tydzień. Są też takie miejsca ,które o braku możliwości co do zorganizowania przez gminę transportu zbiorowego upierają się już kilka lat przed sądem. Coraz rzadziej zdarza się, że transport zapewniany jest bez większych oporów. Rodzice stają w obliczu dyskryminacji na każdej płaszczyźnie. Nie dość ,że w dalszym ciągu są w takich sytuacjach zmuszani do zapewnienia dowozu na własną rękę lub co gorsza terroryzowani do zmian placówek na tą mniej korzystną dla dziecka. Wszystkie takie spory są dość wnikliwie analizowane przez sąd. Najgorszy jest już sam fakt, że rodzice nazbyt często muszą dochodzić swoich racji przed sądem, a stanowczo zbyt rzadko spór kończy się polubownie. Gminy notorycznie starają się narzucać rodzicom odpowiednie warunki edukacyjne, które ich zdaniem są najkorzystniejsze. A niestety najkorzystniejsze dla gmin bywa to co najmniej kosztowne, w tym wypadku najbliższe geograficznie. Dlatego też gminy w obawie przed utratą większego budżetu starają się czytać prawo bardziej „ku sobie”. Są to działania typowo oszczędnościowe. Istnieje na to wyrok, który pochodzi nie z Polski a Włoch, podajemy go, ponieważ prawo polskie reguluje kwestie edukacji dzieci niepełnosprawnych w sposób analogiczny do prawa włoskiego. Tak więc wyrok, dokładnie z 10 września 2020r. wydany przez Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że niezapewnienie dziecku w spektrum autyzmu należnego wsparcia edukacyjnego w szkole publicznej stanowi dyskryminację i naruszenie podstawowego prawa do nauki. Z czym się kategorycznie zgadzam. Natomiast najważniejsze jest też uznanie, że niedobory budżetowe nie są usprawiedliwieniem w tej sprawie. Tak więc dotyczy się to również tematu naszych dowozów, które mają związek z zapewnieniem wsparcia edukacyjnego. Jeśli gmina nie zapewni dowozu, nie zapewnia tym samym odpowiedniego wsparcia, o którym mowa w tym wyroku. Podsumowując gminy nie mogą tłumaczyć się brakiem zapewnionego dowozu z

powodów oszczędnościowych. Co więcej, gminy nadal mają obowiązek zapewnienia bezpłatnego transportu dzieci do szkół i opieki lub refundacji związanych z tym kosztów, a wiąże się to z zaspokajaniem potrzeb mieszkańców i ma charakter publiczny. Dzieje się tak w przypadku, kiedy gmina nie jest w stanie swojemu mieszkańcowi (uczniowi niepełnosprawnemu) zorganizować na swoim terenie takiej sieci publicznych szkół, która umożliwiłaby mu spełnienie obowiązku szkolnego, zgodnie z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, w którym znajduje się zapis co do najkorzystniejszej formy terapii i wsparcia .

W związku z tym wśród rodziców pojawił się postulat, inicjatywa, by zmienić nieco zasady tego algorytmu, na podstawie którego otrzymują oni refundację. Jest to właściwie jedno z najważniejszych postulatów rodziców. Kontaktowaliśmy się w tej sprawie również z Senatorem Markiem Plurą ,który po wysłuchaniu głosu rodziców dzieci niepełnosprawnych postanowił dołączyć się z apelem o zmiany w ustawie. Zdecydowanie popieramy propozycję, którą przedstawił Senator od Nas rodziców.

Solidaryzujemy się z propozycją ,która polegać miałaby na tym, aby tę średnioroczną cenę paliwa, wyznaczaną w bardzo różny sposób przez poszczególne gminy, zastąpić kwotą tzw. ryczałtu za 1 km. Chodzi o użycie samochodu osobistego w celach służbowych. Tę kwotę, wysokość stawki za 1 km wyznacza każdego roku po przyjęciu budżetu państwa minister właściwy do spraw infrastruktury. Inaczej: byłaby to kwota, którą np. wykorzystuje wójt danej gminy wtedy, kiedy w ramach delegacji służbowej wyjeżdża gdzieś swoim samochodem, czy ewentualnie naczelnik wydziału edukacji. Zdecydowanie również w kręgu naszych działań , po kontaktach z środowiskiem osób niepełnosprawnych ,a w szczególności tych najbardziej zainteresowanych to rozwiązanie znajduje aprobatę i uznanie. Byłoby to rzeczywistym wsparciem dla tych rodziców, a jednocześnie pomocą w przewidywaniu wydatków zarówno po ich stronie, jak też po stronie gmin. Rodzice decydując się z różnych powodów na dowóz dziecka własnym samochodem, zawsze dla gmin są i będą tą tańszą formą wsparcia. Tak więc w dużej mierze będzie to też pewne odciążenie gmin.

Prawdę mówiąc ,aktualne przepisy nie tylko nie gwarantują takiego zwrotu, ale ograniczają koszt dowozu wyłącznie do ceny paliwa, zużywanego w ilości wskazanej przez producenta.

W rzeczywistości na koszt dowozu , czyli na cenę 1 km, składają się:

1. koszty stałe (zakup samochodu, amortyzacja , ubezpieczenie , badania techniczne itd.)
2. koszty zmienne (olej, opony, wszelkie naprawy itd.)

Ponadto na koszt dowożenia dziecka niepełnosprawnego składa się:

1. Koszt opieki nad dzieckiem

-W przypadku ,kiedy to rodzic sam dowozi dziecko do szkoły -opiekę sprawuje on sam. Jeśli dowóz wykonuje gmina ,musi wtedy zatrudnić dodatkową osobę do opieki nad dzieckiem ,co zdecydowanie podnosi koszt takiego transportu.

3. Koszt wyposażenia dodatkowego samochodu (np. dostosowane foteliki, zabezpieczenia itp.)

Żadna z ustaw nie brała pod uwagę ,iż uwzględnia się też tylko i wyłącznie jeden element kosztu jakim jest koszt paliwa.

Przy czym średnie zużycie paliwa w jednostkach na 100 km dla danego pojazdu według danych producenta – czyli dla samochodów nowych. Nowelizacja ustawy z 2019r. daje gminom uprawnienie znikomej części kosztów na tak niskim poziomie, że kwota refundacji w rażący sposób różni się od kosztów faktycznie poniesionych przez rodziców, prowadząc w efekcie do pozbawienia prawa do zwrotu kosztów dowozu ucznia niepełnosprawnego.

Powszechnie wiadomym jest iż :

1. zużycie paliwa na 100 km wzrasta proporcjonalnie to stopnia zużycia silnika, starsze silniki o większych przebiegach zużywają więcej paliwa

2. zużycie paliwa jest znacznie większe na drogach miejskich i prowadzących do miast z powodu tzw. korków, gdzie pokonywanie odległości trwa wielokrotnie dłużej niż na drogach wiejskich.

Również powierzenie Radzie Gminy ustalania wysokości ceny paliwa na terenie gminy jest nieuzasadnione gdyż:

Samorząd w dalszym ciągu będzie zainteresowany by ustalać taką stawkę jak najniższą by płacić jak najmniej.

Dziecko niepełnosprawne nie może być dyskryminacyjnie pozbawione indywidualnego dowozu z powodu ubóstwa rodziców, których nie stać na kupno samochodu lub z powodu stanu zdrowia rodziców, którzy nie mogą dowozić dziecka osobiście ze względu na swój stan zdrowia lub nie mają uprawnień do prowadzenia pojazdów, lub wysłużony samochód uległ awarii i rodziców nie stać na zakup kolejnego. Zwolnienie gminy z obowiązku zapewnienia dowozu dla ucznia niepełnosprawnego i przejęcie przez rodziców tego obowiązku jest podyktowane troską o bezpieczeństwo życia i zdrowia uczniów niepełnosprawnych w transportach zbiorowych organizowanych przez gminy. Rodzice decydują się na dowóz dziecka własnym transportem z bardzo wielu powodów ,natomiast my chcielibyśmy podać przykład rodzica dziecka z autyzmem, ponieważ nasze stowarzyszenie dedykowane jest w szczególności na pomoc rodzinom dzieci w spektrum autyzmu.

Tak więc , z powodu braku uregulowań co do długości trwania dowozu i braku obowiązku dowożenia dzieci przed rozpoczęciem lekcji i po ich zakończeniu mają do wyboru tylko zapewnienie transportu przez rodzica. Uczniowie z autyzmem w normie intelektualnej realizujący podstawę programową, zabierani wcześniej z lekcji lub dowożeni po rozpoczęciu lekcji nie są w stanie realizować programu. To są dzieci, które muszą być dowożone do domu bezpośrednio po zakończeniu lekcji, by uczestniczyć w innych zajęciach rehabilitacyjnych i leczniczych. Transport zbiorowy dowiezie dziecko później co wyklucza aktywną rehabilitację.

Dowóz indywidualny dziecka niepełnosprawnego do szkół to nie kaprys, lecz ogromny ciężar dla rodziców, ale stanowi jedyna szansę dla niepełnosprawnego ucznia na samodzielność w

przyszłości i czynny udział w rehabilitacji po lekcjach, na którą nie dojedzie transportem zbiorowym.

Prawo do nauki jest jednym z fundamentalnych praw człowieka, którego realizacja umożliwia rozwój osobisty oraz pozwala na osiągnięcie samodzielności i niezależności, a także pełny udział we wszystkich sferach życia. Polska Konstytucja w art. 70 przyznaje każdemu prawo do nauki oraz zobowiązuje władze publiczne do zapewnienia obywatelom powszechnego i równego dostępu do wykształcenia. Ratyfikując Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych Polska uznała także prawo osób z niepełnosprawnościami do edukacji bez dyskryminacji i na zasadzie równości z innymi osobami, o czym mowa w art. 24 tego aktu prawnego. Zapewnianie dojazdu do placówek edukacyjnych uczniów z niepełnosprawnościami stanowi narzędzie realizacji tego prawa oraz gwarantuje im dostępność edukacji na zasadach równych szans z rówieśnikami.

Brak w ustawie prawa do REALNIE PONIESIONYCH kosztów dowozu, gdy rodzic nie ma innych możliwości dowożenia stanowi wykluczenie i dyskryminację tej grupy społecznej.

Dlatego też apelujemy o zmiany zasad zwrotu kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnością do szkół. Koszty tego rodzaju zmian, zmian kwot na wyższe, urealnijające koszty dowożenia własnych dzieci do szkół. To priorytet dla wielu rodziców dzieci niepełnosprawnych w Polsce. Jednym z przykładów miejsc, gdzie szkoła dedykowana jest oddalona od miejsca zamieszkania dość sporą liczbą kilometrów jest np. Szkoła w Laskach. Trafiła do Nas rodzina ,której notorycznie nawet odmawiano zapewnienia dowozu i zwrotu poniesionych kosztów. Ta placówka była najbardziej rozsądną i zapewniającą temu dziecku odpowiedni komfort przez stworzenie sprzyjającej ,życzliwej i ciepłej atmosfery, która jest niezwykle ważna w zapewnieniu pełnego osobowego rozwoju niepełnosprawnego dziecka oraz jego integracji ze środowiskiem szkolnym.

Jest to ciężkie zadanie ,zwłaszcza w sytuacji kiedy dziecko jest "tylko" niewidzące ,a w normie intelektualnej .

W takim przypadku można bardzo łatwo z powodu złego doboru zespołu zaszkodzić dziecku . Stąd też w Polsce zostały stworzone specjalne placówki ,niestety nieliczne ,które są ukierunkowane na daną niepełnosprawność.

Dane statystyczne nie napawają optymizmem ,ponieważ w dalszym ciągu jest ich stosunkowo niewiele biorąc pod uwagę liczbę osób ,które potrzebują takiego wsparcia w całej Polsce . Placówek jeśli chodzi o wczesną interwencję jest dokładnie 8. Mowa tutaj oczywiście o ośrodkach ,które pracują z dziećmi tylko w normie intelektualnej .Troszkę więcej jest SOSW bo 10 .Są to dane jakie posiadamy dzięki Regionalnej Fundacji Pomocy Niewidomym.

Uważamy ,że jeśli jest tylko taka możliwość to trzeba z takich ofert korzystać ,ponieważ jest to ogromne szczęście znaleźć odpowiednią placówkę do pracy z dzieckiem .Stoimy również na stanowisku ,że takie rodziny trzeba wspierać w taki sposób ,aby formy wsparcia poszerzać a nie sprowadzać do minimum .Tych rodzin jest naprawdę bardzo wiele.

Nasze Stowarzyszenie Otwórzmy drzwi na Świat nie może już patrzeć na cierpienie dzieci ,które z powodu braku funduszy muszą nagle zaprzestać naukę w swojej ulubionej szkole, z dziećmi ,z którymi się zaprzyjaźnili .Nie mamy już sił patrzeć również na to, że rodzice są na

skrajną wytrzymałości kiedy walczą o najlepszą edukację dla swoich dzieci . Takich rodziców powinno się wspierać.

Od lat zwracamy uwagę ,że ustawa ma być wykonaniem postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2017 r. (sygn. akt SK. 28/16). W rzeczywistości ustawa w takim kształcie w jakim obecnie się znajduje, nie spełnia tego warunku. Trybunał stwierdził: „Częstą praktyką jest określanie zasad zwrotu kosztów w zarządzeniach wydanych przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) i odwoływanie się w nich do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271, ze zm.). Rozporządzenie to z uwagi na odmienne ratio legis, nie odpowiada celowi zakwestionowanej regulacji, którym jest zapewnienie zwrotu realnie ponoszonych kosztów dowozu do placówek oświatowych osobom wychowującym dzieci niepełnosprawne.” Celem niniejszej ustawy - jak wynika z uzasadnienia – miało być wykonanie wyroku (postanowienia sygnalizacyjnego)Trybunału Konstytucyjnego zobowiązującego do wydania przepisu określającego sposób określania kosztów dowozu ucznia niepełnosprawnego do szkoły i przedszkola przez rodziców i zwrotu tych kosztów rodzicom. Orzeczenie Trybunału zostało wydane w trybie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072).

Na koniec chcielibyśmy dodać podpisy z petycji w 2019 r. jako obraz ilu rodziców już wtedy borykało się z problemami odnośnie zapewnienia dowozu ucznia niepełnosprawnego .To też tylko część, do których udało Nam się dotrzeć.

<https://podpisz.to/petycja/apelujemy-o-zmiany-w-przepisach-dotyczacych-dowozow-uczniow-niepelnosprawnych,500?fbclid=IwAR1eQbkteR4Kkhvcc6PEfopQx5T9gztbd-dbp8K1xAuHjch T6zpv0XuQUk>

Reasumując Stowarzyszenie Otwórzmy Drzwi na Świat zwraca się z ogromnym apelem, w pełni solidaryzując się z Senatorem Markiem Plurą o zmianę zasad zwrotu kosztów dowozu dzieci z niepełnosprawnością do szkół, która opiera się na propozycji ,która polegać miałaby na tym, aby tę średnioroczną cenę paliwa, wyznaczaną w bardzo różny sposób przez poszczególne gminy, zastąpić kwotą tzw. ryczałtu za 1 km. Chodzi o użycie samochodu osobistego w celach służbowych.

Zmiana systemu zwrotu kosztów jest koniecznym wsparciem dla rodziców, bez którego wielu z nich nie będzie w stanie realizować dowozu swoich dzieci do placówek oświatowych.

Z wyrazami szacunku

Stowarzyszenie Otwórzmy Drzwi na Świat

Prezes Patrycja Kołodziejczyk